

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 września 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt VIII C 1401/16 z powództwa Banku (...) S.A. w W. przeciwko W. A. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Uzasadniając opisane rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie powoda wynikające z umowy o kartę kredytową C., której pozwana nie spłaciła, po pierwsze nie zostało udowodnione wymaganymi prawem dokumentami, po drugie zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwaną zasługiwał na uwzględnienie, zatem przedawnione roszczenie podlegało oddaleniu. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od opisanego rozstrzygnięcia wywiodła strona powodowa, zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu:

1. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 123 § 1 pkt 2 k.c. poprzez błędne

przyjęcie, iż w rozmowie przeprowadzonej przez pracownika powoda z pozwaną w dniu 11 czerwca 2013r. nie doszło do uznania długu na karcie kredytowej przez pozwaną w sytuacji, gdy z rozmowy wynika wprost, że pozwana rozróżniała roszczenia z tytułu karty kredytowej oraz roszczenia z tytułu „kredytu” i zobowiązała się do wpłat 200 zł na kartę a 400 zł na kredyt;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 308 § 1 k.p.c. poprzez dowolną interpretację

zgromadzonego materiału dowodowego i odmowę przyznania wyciągom z historii rachunku karty kredytowej pozwanej waloru wiarygodności, tym samym niewykazanie dokonywania przez pozwaną wpłat w okresie od 2 września 2011r. do 11 maja 2012r.;

3. naruszenie art. 230 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że powód nie wykazał, iż

pozwana dokonywała wpłat w okresie od 28 maja 2013r. do 3 czerwca 2014r. w sytuacji niezaprzeczenia tej okoliczności przez pozwaną;

4. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieprawidłowym przyjęciu, że powód

nie wykazał daty przeprowadzenia rozmowy pomiędzy pracownikiem powoda a pozwaną, na skutek której miało dojść do uznania zadłużenia w sytuacji, gdy z okoliczności sprawy wynika, że chodzi o 11 czerwca 2013r.

Wobec podniesionych zarzutów powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

W postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Natomiast stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych należy uznać za trafny. Z rozmowy telefonicznej przeprowadzonej 11 czerwca 2013r. jak też i innych jednoznacznie wynika, że pozwana wiedziała o nagrywaniu rozmów, była o tym informowana przez pracownika powoda, a ponadto sama stwierdziła, że niegdyś pracowała w banku i zna te mechanizmy. W czasie rozmowy telefonicznej z dnia 11 czerwca 2013r. była poruszana kwestia pożyczki i jej spłaty w ratach po 700 zł i 750 zł oraz spłata karty kredytowej, zamkniętej (bo rozwiązano umowę w tym zakresie) w ratach po 200 zł. Pozwana nie miała wątpliwości co do obu zobowiązań i swobodnie o nich rozmawiała (nagranie –k. 82).

W tej sytuacji należy zgodzić się ze skarżącym, że data przeprowadzonej rozmowy określona na 11 czerwca 2013r. nie tylko została zapisana na płycie, ale potwierdzają ją także wpłaty dokonywane przez pozwaną w kwotach ustalonych w czasie rozmowy rat, która to okoliczność wynika z wyciągów z historii rachunku karty kredytowej. Wyciągi z historii rachunku, jak słusznie zauważa skarżący, stanowią dokument prywatny, podlegający ocenie według reguł dowodowych zakreślonych art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 308 i 309 k.p.c. Należy bowiem zgodzić się z tezą zawartą w postanowieniu SA we Wrocławiu z 12.10.2012 r., I ACZ 1810/12, że „wydruk komputerowy oparty na programie księgowym stanowi dowód, o którym mowa w art. 308 i 309 KPC (L.), co zarzut naruszenia art. 233 § 1 i art. 308 k.p.c. czyni uzasadnionym. W tym stanie rzeczy za udowodnione trzeba uznać wpłaty dokonywane przez pozwaną w okresie zarówno po wypowiedzeniu umowy dokonanych w dniu 18 lipca 2011r. (wydruki za okres od lipca 2011r. do kwietnia 2012r.- k. 35-45) jak też w okresie późniejszym, potwierdzone raportami z transakcji płatniczych za maj, lipiec październik, listopad 2013r. i czerwiec 2014r. (k. 105-115).

Dochodzenie zaległości od II połowy 2013r. nie dziwi, wbrew stanowisku pozwanej, albowiem wcześniej egzekucję należności prowadził inny podmiot, zaś do powodowego banku sprawa ponownie wróciła w 2013r. Natomiast po wypowiedzeniu umowy karty kredytowej w lipcu 2011r. bank nie przysyłał pozwanej wiadomości sms i monitów, albowiem całość należności była wymagalna.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że pozwana obejmowała swoją świadomością i wiedzą zobowiązania, będące przedmiotem ustaleń w czasie rozmów telefonicznych z pracownikami banku, co skutkuje przyjęciem za uprawnioną tezy o uznaniu długu w czerwcu 2013r.

W świetle art. 6 ustawy o elektronicznych instrumentach płatniczych z dnia 12 września 2002r., obowiązującej w dacie wypowiedzenia umowy – roszczenia z tytułu umów o elektroniczny instrument płatniczy przedawniają się z upływem dwóch lat.

Stosownie do regulacji art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia zaczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, co w realiach niniejszej sprawy należy wskazać na koniec sierpnia 2011r., albowiem wypowiedzenie umowy o kartę kredytową z terminem miesięcznym nastąpiło 18 lipca 2011r. (brak dowodu doręczenia pisma nakazuje przyjąć jako najwcześniejszy możliwy termin przedawnienia – 19 sierpnia 2011r.). Wprawdzie wytoczenie powództwa nastąpiło w dniu 28 kwietnia 2015r., zatem po upływie 2-letniego terminu przedawnienia, jednakże, jak wynika z ustalonych wyżej okoliczności, doszło do przerwania biegu przedawnienia na skutek uznania długu, co miało miejsce podczas rozmowy z dnia 11 czerwca 2013r. -opisanej wyżej i będącymi konsekwencją ustaleń wówczas podjętych wpłatami kolejnych rat pieniężnych na poczet zadłużenia istniejącego na karcie kredytowej.

W świetle powyższego zarzut naruszenia art. 123 § 1 pkt 2 k.c. wolno uznać za trafny.

W doktrynie przyjmuje się, że uznanie właściwe stanowi czynność prawną – umowę, której logiczną przesłanką teoretycznej konstrukcji a w praktyce warunkiem jej zawarcia jest istnienie zobowiązania. Uznanie niewłaściwe jest natomiast oświadczeniem wiedzy, a nie czynnością prawną. Na gruncie prawa polskiego przyjmuje się, że uznanie niewłaściwe nie powoduje powstania zobowiązania (tak prof. M. Pyziak-Szafnicka, Komentarz do kodeksu cywilnego. Część ogólna. Warszawa 2009 s. 1083, 1084).

Uznanie niewłaściwe w istocie nie wywiera żadnych skutków prawnych poza przerwaniem przedawnienia. Dłużnik nie traci zatem innych przysługujących mu wobec wierzyciela zarzutów (tak Z. Radwański, Prawo cywilne – część ogólna Warszawa 2007, s. 357,358).

Podobnie orzecznictwo Sądu Najwyższego traktuje uznanie właściwe jako nieuregulowaną odrębną umowę ustalającą zasady i zakres istnienia albo nieistnienia stosunku prawnego, zaś uznanie niewłaściwe określa jako przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów rozpatrywanej sprawy należy przyjąć, że oświadczenie wiedzy, jakie złożyła pozwana w trakcie rozmowy w dniu 11 czerwca 2013r., przyznając istnienie długu i realizując następnie ratałne wpłaty, było uzewnętrznieniem stanu jej świadomości, z którym ustawa łączy skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia. Uznanie roszczenia nie pozbawiało zaś pozwaną prawa wykazywania w postępowaniu sądowym, że uznane zobowiązanie wprawdzie istnieje, ale w innej kwocie.

Z materiału dowodowego wynika, że pozwana skutecznie zakwestionowała wysokość zobowiązania. Nie wiadomo bowiem, od jakich kwot naliczono odsetki, czynność ta nie poddaje się weryfikacji w sytuacji, gdy jedynym dokumentem, na który powołuje się powód, jest wyciąg z ksiąg bankowych. Wyciąg z ksiąg bankowych nie ma mocy prawnej dokumentu urzędowego, zatem nie stanowi on dowodu tego, co zostało w nim zaświadczone i nie korzysta ze szczególnych uprawnień procesowych co do jego mocy dowodowej w niniejszym procesie przeciwko konsumentowi. Wskazać należy, że to na stronie powodowej spoczywa ciężar dostarczenia sądowi materiału dowodowego, na podstawie którego mógłby on przekonać się o prawdziwości faktów uzasadniających żądanie, w tym jego wysokość. Powód winien przedstawić wyliczenie wierzytelności, jaka mu przysługuje względem pozwanej. Tymczasem lektura akt nie przybliżyła do odpowiedzi, dlaczego wpłat dokonywanych przez pozwaną nie zaliczono na kapitał główny, lecz na kapitał i odsetki, co wynika z załączonych wydruków, choć konsultant informował pozwaną, że każda wpłata w całości będzie zaliczona najpierw na poczet kapitału, nie zaś na poczet odsetek. Data wymagalności wskazana w pozwie w poszczególnych pozycjach oraz pozostałe daty również nie poddają się weryfikacji dostępnym materiałem dowodowym.

Skoro na wierzycielu spoczywał obowiązek wykazania wysokości zadłużenia, czego nie uczynił, mimo obowiązku wynikającego w tym zakresie z art. 6 kc i 232 k.p.c. powództwo podlegało oddaleniu.

W tym stanie rzeczy apelacja ostatecznie nie mogła osiągnąć zamierzonego rezultatu i podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Ich wysokość ustalono stosownie do regulacji § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804 ze zm.), w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1667) i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 692 zł, w tym 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa pełnomocnika ustanowionego przed Sądem II instancji.